

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 czerwca 2023 r.,
w sprawie R.W.

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu z 28 października 2021 r., sygn. akt II AKa 198/21,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z 9 marca 2021 r., sygn. akt III K 367/18,

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego R.W. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 marca 2023 r. , sygn. akt III K 367/18 Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał R. W. za winnego tego, że: w okresie od dnia 4 lipca 2016 r. do dnia 30 listopada 2016 r. w W. przy ul. S., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając jako prezes Banku Sp. z o.o. w W., poprzez wprowadzenie przedstawicieli przedsiębiorstwa L. w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zobowiązania, podpisał w imieniu M. Sp. z o.o. z przedstawicielami w/w podmiotu umowę na wykonanie i dostarczenie 280 elementów ze stali nierdzewnej na rurociąg, doprowadzając tym samym L. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 600 000 zł, na którą składała się kwota zaliczki wpłacona przez w/w podmiot w dniu 12 lipca 2016 r. tytułem realizacji podpisanej

umowy, nie podejmując następnie w imieniu Banku Sp. z o.o. rzeczywistych czynności zmierzających do zrealizowania złożonego zamówienia i w rezultacie doprowadzając do niewywiązania się w/w spółki z zaciągniętego zobowiązania tj. niedostarczenia zamówionych przez L. elementów nierdzewnych i niezwrócenia pomimo wezwania wpłaconej kwoty zaliczki, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Za ten występki na podstawie art. 294 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. (na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 24 czerwca 2020 roku) wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego R. W. obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz L. z siedzibą w K. kwoty 600.000 złotych.

Apelację od ww. wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Obrońca zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła: obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1) art. 4, 7 i 410 k.p.k. poprzez ustalenie okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, potraktowanego wybiórczo i ocenionego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz w sposób znacznie przekraczający swobodną ocenę dowodów, która nie powinna być całkowicie dowolna z pominięciem dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego w tym z dokumentów złożonych przez oskarżonego a także z zeznań świadków, potwierdzających okoliczności wskazywane przez oskarżonego, w tym poprzez:

1. pominięcie dowodów z wyciągów bankowych załączonych do odpowiedzi na pozew i złożonych też wcześniej w postępowaniu przygotowawczym, z których wynika w sposób jednoznaczny, iż z konta Banku Sp. z o.o. dokonywane były przelewy na prywatne konto D. B.;
2. nieuwzględnienie przy ustaleniu faktów dowodów z dokumentów podpisywanych przez D. B. w czasie gdy to rzekomo oskarżony decydował o sprawach Spółki, z których to dokumentów jednoznacznie wynikało, że wszelkie decyzje w Spółce podejmuje właśnie ona a nie oskarżony, w tym dowodów dotyczących innych

- zobowiązań na rzecz B. Sp. z o.o., oświadczenia D. P. o przekazaniu pojazdu, zgłoszenia do ZUS i inne;
3. wyciągnięcie błędnych wniosków z zeznań J. D., która zeznała, że oskarżony przekazywał jej środki na remont domu pani P. podczas gdy Sąd 1 instancji zupełni wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi i sprzecznie z zeznaniami świadka stwierdza, że oskarżony wydał środki z zaliczki na rozliczenia związane z zakupem nieruchomości w P. od D. P. a były wydatkowane na dom w K.;
 4. sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że oskarżony wydał środki z zaliczki na domek letniskowy o wartości 49.000 zł, co pomijając nieadekwatność kwot, jest bezzasadne bowiem z rachunku oskarżonego w Banku wynika, że przed wpływem zaliczki posiadał środki na ten domek;
 5. przyjęcie, że umowa zawarta z E. była fikcyjna podczas gdy świadek P. P. zeznał, że do umowy w efekcie nie doszło, bo brakowało na niej podpisu osoby uprawnionej zgodnie z KRS;
 6. przyjęcie za wiarygodne i spójne zeznań D. P. podczas gdy są one sprzeczne z zeznaniami innych świadków, w tym świadka J. D. i I. C. i resztą materiału dowodowego, w tym z dokumentami podpisywanymi przez Panią D. w imieniu Spółki w czasie gdy rzekomo i fikcyjnie Spółką zarządzał oskarżony;
 7. przeprowadzenie dowodu jedynie z billingu telefonu oskarżonego w związku z realizacją kontraktu z L. a pominięcie dowodów z billingów telefonów D. P. i K. P. z przedstawicielami L.;
 8. nieuwzględnienie okoliczności, iż z zeznań świadka E. P. wynika, iż to D. P. zarządzała firmą, podpisała umowę z biurem rachunkowym, przychodziła tam sama bądź z oskarżonym, ale oskarżony nigdy sam nie przekazywał dokumentów, większość rzeczy załatwiała pani D., nie widziała żadnych dokumentów, z których by wynikało, że prezesem jest oskarżony;

9. stwierdzenie, że z zeznań świadka M. G. wynika, iż prezesem był oskarżony podczas, gdy świadek też zeznał, że z tego co wie Pani D. była właścicielką spółki, i że gdy zaczęły się problemy to rozmawiał o nich właśnie z nią;
10. pominięcie dowodów z potwierdzeń przelewów potwierdzających płatności z konta prywatnego oskarżonego, na które zaliczka została wpłacona z uwagi na zajęcia komornicze kont Spółki na poczet zobowiązań Spółki,
11. pominięcie zeznań C. S., R. M, i W. K. w zakresie, w którym potwierdzały one obecność D. P. w Spółce i zarządzanie nią w czasie, gdy rzekomo i fikcyjnie funkcję prezesa pełnił oskarżony;
12. nieuwzględnienie dowodu z dokumentu z grudnia 2016 r. z kancelarii P., z którego wynikało, że istnieje zobowiązanie L. , i że jedyną osobą odpowiedzialną i działającą w celu przeprowadzenia restrukturyzacji i upadłości Banku była D. P.;
13. nieuwzględnienie zeznań I. C. w części, w której wskazuje ona, iż to ona odbierała korespondencję i przekazywała ją D. P., która zeznała, że do niej nie trafiała korespondencja, i że nie wiedziała o korespondencji z KRS dotyczącej oskarżonego, a mimo to sąd uznał jej zeznania za wiarygodne;
14. nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania K. bezpośrednio przed Sądem tylko dlatego, że przebywa za granicą i oparcie się na jego zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym co narusza prawo do obrony bowiem oskarżony i jego obrońca został pozbawiony możliwości zadania pytań świadkowi.

2) art. 170 § 1, § 1a i § 2 k.p.k. poprzez:

1. bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu grafologii na okoliczność, iż podpis złożony pod protokołem z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników Spółki Banku z 30.12.2015 r. został sfalszowany (bowiem wspólnika posiadającego 99% A.K. na tym zgromadzeniu nie było i powołanie oskarżonego na Prezesa Zarządu było fikcją) co narusza art. 170 § 2

k.p.k. gdyż wbrew twierdzeniom Sądu I instancji okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym a wniosek zmierzał do wykazania przeciwności tego co zostało uznane przez Sąd za udowodnione;

2. bezzasadne oddalenie wniosku o uzupełnienie opinii sądowo - lekarskiej stwierdzające możliwość udziału oskarżonego w rozprawie podczas, gdy opinia ta była wadliwa i niepełna, gdyż brakowało w niej informacji

o możliwości dojazdu na rozprawę do sądu oddalonego o kilkaset tysięcy km od miejsca zamieszkania oskarżonego podczas, gdy z zaleceń opiekujących się nim lekarzy wynika, iż nie może przebywać długo

w pozycji wymuszonej a także informacji o wpływie leków zażywanych przez oskarżonego na jego zdolność do udziału w postępowaniu;

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż:

1. oskarżony decydował o sprawach Spółki i decydował o przeznaczeniu jej środków finansowych, w tym zaliczki wpłaconej przez L. podczas gdy jedyną osobą decyzyjną o najważniejszych sprawach Spółki była D. B. , która traktowała Spółkę jak swoją własność;
2. oskarżony wydał na własne cele środki z zaliczki wpłaconej przez L. podczas gdy to D. P. decydowała o wydatkach i polecała dokonywać przelewy z konta Spółki na jej prywatne konto bez żadnej umowy;
3. pieniądze przekazane J. D. związane były z rozliczeniami dotyczącymi mieszkania w P. zakupionego od D. P. przez oskarżonego podczas gdy J. D. pobierała od oskarżonego pieniądze za jej prace w domu D. P. w K.;
4. oskarżony nie zamierzał realizować umowy z L. z podwykonawcą E. podczas gdy świadek P. P. zeznał, że do umowy w efekcie nie doszło, bo brakowało na niej podpisu osoby uprawnionej zgodnie z KRS;

5. D. P. nie zarządzała Spółką w czasie, gdy rzekomo i fikcyjnie prezesem był oskarżony podczas gdy podpisywała w tym czasie liczne dokumenty związane z zarządzaniem i finansami Spółki, a ponadto potwierdzają to zeznania świadków, między innymi C. S., R. M., W. K., E. P. i M. G.
6. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., 46 §1 k.k. poprzez przypisanie oskarżonemu czynu, którego nie popełnił.
7. art. 390 § 1 k.p.k. polegające na rozpoznaniu sprawy przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu pod nieobecność oskarżonego, który nie był w stanie stawić się na rozprawie z uwagi na stan zdrowia i przyjmowane leki i bezzasadne uznanie tej nieobecności za usprawiedliwioną na podstawie wadliwej i niepełnej opinii sądowo - lekarskiej, która dotyczyła jedynie możliwości brania udziału w postępowaniu natomiast nie dawała odpowiedzi na pytanie czy oskarżony ze względu na stan zdrowia jest w stanie przyjechać do Sądu Okręgowego we Wrocławiu ze swojego miejsca zamieszkania i czy z uwagi na przyjmowane leki jest zdolny do udziału w postępowaniu a co więcej jest sprzeczna z opinią lekarza sądowego przedłożoną przez oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o zmianę ww. wyroku i uniewinnienie R. W. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Na skutek rozpoznania apelacji, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 28 października 2021 r. sygn. akt II Aka 198/21 utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od ww. rozstrzygnięcia wniosła obrońca skazanego, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1) art. 170 § 1, § 1a, i § 2 k.p.k. poprzez oddalenie zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych powołanych na okoliczności mające istotne znaczenie dla ustalenia czy czyn zabroniony został popełniony oraz poprzez nieuwzględnienie zgłoszonych w apelacji zarzutów odnośnie bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych przez Sąd I instancji;

2) art. 4, 7 i 410 k.p.k. poprzez ustalenie okoliczności faktycznych sprawy w postaci powielenia uzasadnienia Sądu I instancji, który okoliczności te ustalił na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, potraktowanego wybiórczo i dokonanie oceny materiału dowodowego sprawy (w ślad za Sądem I instancji) w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz w sposób znacznie przekraczający swobodną ocenę dowodów, która nie powinna być całkowicie dowolna z pominięciem dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego w tym z dokumentów złożonych przez oskarżonego a także z zeznań świadków, potwierdzających okoliczności wskazywane przez oskarżonego, w tym poprzez:

1. pominięcie dowodów z wyciągów bankowych załączonych do odpowiedzi na pozew i złożonych też wcześniej w postępowaniu przygotowawczym, z których wynika w sposób jednoznaczny, iż z konta Banku dokonywane były przelewy na prywatne konto D. B.;
2. nieuwzględnienie przy ustaleniu faktów dowodów z dokumentów podpisywanych przez D. B. w czasie gdy to rzekomo oskarżony decydował o sprawach Spółki, z których to dokumentów jednoznacznie wynikało, że wszelkie decyzje w Spółce podejmuje właśnie ona a nie oskarżony, w tym dowodów dotyczących innych zobowiązań na rzecz B. Sp. z o.o., oświadczenia D. P. o przekazaniu pojazdu, zgłoszenia do ZUS i inne;
3. wyciągnięcie błędnych wniosków z zeznań J. D., która zeznała, że oskarżony przekazywał jej środki na remont domu pani P. podczas gdy Sąd I instancji zupełni wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi i sprzecznie z zeznaniami świadka stwierdza, że oskarżony wydał środki z zaliczki na rozliczenia związane z zakupem nieruchomości w P. od D. P. a były wydatkowane na dom w K.
4. sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że oskarżony wydał środki z zaliczki na domek letniskowy o wartości 49.000 zł, co pomijając nieadekwatność kwot, jest bezzasadne bowiem

- z rachunku oskarżonego w Banku wynika, że przed wpływem zaliczki posiadał środki na ten domek;
5. przyjęcie, że umowa zawarta z E. była fikcyjna podczas gdy świadek P.P. zeznał, że do umowy w efekcie nie doszło, bo brakowało na niej podpisu osoby uprawnionej zgodnie z KRS;
 6. przyjęcie za wiarygodne i spójne zeznań D.P. podczas gdy są one sprzeczne z zeznaniami innych świadków, w tym świadka J. D. i I. C. z resztą materiału dowodowego, w tym z dokumentami podpisywanymi przez Panią D. w imieniu Spółki w czasie, gdy rzekomo i fikcyjnie Spółką zarządzał oskarżony;
 7. przeprowadzenie dowodu jedynie z billingu telefonu oskarżonego w związku z realizacją kontraktu z L. a pominięcie dowodów z billingów telefonów D. P. i K. P. z przedstawicielami L.;
 8. nieuwzględnienie okoliczności, iż z zeznań świadka E. P. wynika, iż to D. P. zarządzała firmą, podpisała umowę z biurem rachunkowym, przychodziła tam sama bądź z oskarżonym ale oskarżony nigdy sam nie przekazywał dokumentów, większość rzeczy załatwiała pani D., nie widziała żadnych dokumentów, z których by wynikało, że prezesem jest oskarżony;
 9. stwierdzenie, że z zeznań świadka M. G. wynika, iż prezesem był oskarżony podczas gdy świadek też zeznał, że z tego co wie Pani D. była właścicielką spółki i że gdy zaczęły się problemy to rozmawiał o nich właśnie z nią;
 10. pominięcie dowodów z potwierdzeń przelewów potwierdzających płatności z konta prywatnego oskarżonego, na które zaliczka została wpłacona z uwagi na zajęcia komornicze kont Spółki na poczet zobowiązań Spółki;
 11. pominięcie zeznań C.Ś, R. M. i W. K. w zakresie, w którym potwierdzały one obecność D. P. w Spółce i zarządzanie nią w czasie, gdy rzekomo i fikcyjnie funkcję prezesa pełnił oskarżony;
 12. nieuwzględnienie dowodu z dokumentu z grudnia 2016 r. z kancelarii P., z którego wynikało, że istnieje zobowiązanie L. i że

jedyną osobą odpowiedzialną i działającą w celu przeprowadzenia restrukturyzacji i upadłości M. Sp. z o.o. była D. P.;

13. nieuwzględnienie zeznać I.C. w części, w której wskazuje ona, iż to ona odbierała korespondencję i przekazywała ją D. P., która zeznała, że do niej nie trafiała korespondencja, i że nie wiedziała o korespondencji z KRS dotyczącej oskarżonego a mimo to Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne;

14. nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania K.K. bezpośrednio przed Sędem tylko dlatego, że przebywa za granicą i oparcie się na jego zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym co narusza prawo do obrony bowiem oskarżony i jego obrońca został pozbawiony możliwości zadania pytań świadkowi;

3) w konsekwencji powyższych uchybień błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż:

1. oskarżony decydował o sprawach Spółki i decydował o przeznaczeniu jej środków finansowych, w tym zaliczki wpłaconej przez L. podczas gdy jedyną osobą decyzyjną o najważniejszych sprawach Spółki była D. P. B., która traktowała Spółkę jak swoją własność;

2. oskarżony wydał na własne cele środki z zaliczki wpłaconej przez L. podczas gdy to D. P. decydowała o wydatkach i polecała dokonywać przelewy z konta Spółki na jej prywatne konto bez żadnej umowy;

3. pieniądze przekazane J. D. związane były z rozliczeniami dotyczącymi mieszkania w P. zakupionego od D. P. przez oskarżonego podczas, gdy J. D. pobierała od oskarżonego pieniądze za jej prace w domu D. P. w K;

4. oskarżony nie zamierzał realizować umowy z L. z podwykonawcą E. podczas gdy świadek P. P. zeznał, że do umowy w efekcie nie doszło bo brakowało na niej podpisu osoby uprawnionej zgodnie z KRS;

5. D. P. nie zarządzała Spółką w czasie gdy rzekomo i fikcyjnie prezesem był oskarżony podczas gdy podpisywała w tym czasie liczne dokumenty związane z zarządzaniem i finansami Spółki, a

ponadto potwierdzają to zeznania świadków, między innymi C. Ś, R. M., W. K., E. P. i M. G.,

4) w konsekwencji naruszenie prawa materialnego w postaci art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., 46 §1 k.k. poprzez przypisanie oskarżonemu czynu, którego nie popełnił;

5) zaskarżonemu wyrokowi jak i utrzymanemu w mocy wyrokowi Sądu I instancji rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia postępowania, a mianowicie art. 374 § 1 i § 1 a k.p.k. oraz art. 390 § 1 k.p.k. polegające na rozpoznaniu sprawy przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu oraz przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu pod nieobecność oskarżonego, który nie był w stanie stawić się na rozprawie w obu instancjach z uwagi na stan zdrowia i przyjmowane leki i bezzasadne uznanie tej nieobecności za usprawiedliwioną. Sąd I instancji uznał nieobecność oskarżonego za nieusprawiedliwioną na podstawie wadliwej i niepełnej opinii sądowno - lekarskiej, która dotyczyła jedynie możliwości brania udziału w postępowaniu natomiast nie dawała odpowiedzi na pytanie czy oskarżony ze względu na stan zdrowia jest w stanie przyjechać do Sądu Okręgowego we Wrocławiu ze swojego miejsca zamieszkania i czy z uwagi na przyjmowane leki jest zdolny do udziału w postępowaniu a co więcej sprzeczną z opinią lekarza sądowego przedłożoną przez oskarżonego natomiast sąd II instancji w wyniku wadliwej kontroli odwoławczej nie uwzględnił zarzutów apelacji w tym względzie i również przeprowadził postępowanie z naruszeniem prawa oskarżonego do obrony.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku w całości i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 9 marca 2021 r. poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy

i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 9 marca 2021 r. oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Dotyczy to uchybień sądu odwoławczego.

Zamknięty katalog podstaw kasacyjnych wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. wyłącza spośród nich zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony dokonywać w ramach postępowania kasacyjnego ponownej oceny dowodów i na tej podstawie kontrolować prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem polegać na ponownej apelacyjnej kontroli orzeczenia i nie może być traktowane jako trzecia instancja.

Również, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, niedopuszczalne jest w kasacji skuteczne kierowanie zarzutów przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem ponowna kontrola orzeczenia sądu meriti, a więc rozpoznawanie kolejny raz zarzutów stawianych temu rozstrzygnięciu. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym możliwe jest powtórzenie w kasacji zarzutów wywiedzionych uprzednio w apelacji w przypadku wystąpienia tzw. efektu przeniesienia, czyli sytuacji kiedy sąd odwoławczy nienależycie rozpozna apelację, jednak w takim wypadku skarżący musi w kasacji sformułować zarzut dotyczący wadliwego procedowania instancji odwoławczej, w następstwie którego doszło do przeniknięcia uchybienia sądu *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji. W takim wypadku to na skarżącym ciąży obowiązek podniesienia i wykazania wadliwości procedowania przez sąd

odwoławczy, w następstwie, którego doszło do owego przeniknięcia uchybienia do orzeczenia drugoinstancyjnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarzuty zawarte w kasacji nie tylko, w przeważającej swej części stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych, ale są skierowane przeciwko dokonany przez sąd I instancji i zaaprobowany przez sąd odwoławczy ustaleniom faktycznym. Analiza treści pisemnych motywów rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, że wbrew twierdzeniom skarżącego, *sąd ad quem* w sposób należyty i rzetelny odniósł się do zarzutów apelacyjnych, zaś konstrukcja zarzutów kasacyjnych prowadzi do wniosku, że jedynie pozornie zostały one w treści kasacji zakwalifikowane jako uchybienia mające postać prawa procesowego i materialnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, stawiając zarzuty obraży art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. skarżący oczekuje, że Sąd Najwyższy – wbrew regułom obowiązującym na tym etapie postępowania – dokona ponownej kontroli odwoławczej i zaaprobuje alternatywną i przedstawioną w nadzwyczajnym środku zaskarżenia ocenę materiału dowodowego w zakresie dowodów wymienionych w zarzutach z punktu 2 lit. a- n wywiedzionej kasacji. Podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. zaś zarzut z punktu trzeciego kasacji uznać należy za niedopuszczalny.

Z kolei odnosząc się do zarzutu z pkt 1 kasacji, to wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut rażącej obraży art. 170 § 1 k.p.k., nie należy do kategorii zarzutów, jakie mogą być skutecznie podniesione

w postępowaniu kasacyjnym w sytuacji, gdy skarżący kwestionuje ocenę stanowiska sądu odwoławczego, co do prawidłowości postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego wydanego przez sąd pierwszoinstancyjny. Ocena stanowiska sądu odwoławczego w tym zakresie byłaby możliwa jedynie w sytuacji,

gdyby oprócz zamieszczenia stosownego zarzutu w apelacji, w skardze kasacyjnej podniesiono by ponadto zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. lub 457 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie sformułował wywiedzionego w tym zakresie zarzutu w ten sposób. Z kolei zarzut ten w pozostałym zakresie tzn. - nieprawidłowego zdaniem skarżącego oddalenia wniosków dowodowych przez sąd odwoławczy, okazał się bezzasadny. Z treści uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku wynikają przyczyny takiego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę nie tylko na tożsamość części złożonych wniosków dowodowych z wnioskami uprzednio składanymi przed sądem I instancji – w zakresie opinii biegłego z zakresu grafologii oraz z opinii biegłego neurologa (strona 17- 18 uzasadnienia), jak również podkreślił prawidłowość ustaleń i oceny dowodów z zeznań świadków z punktu widzenia przypisania R. W. winy i odpowiedzialności karnej (strona 13-17 uzasadnienia).

Wbrew twierdzeniom skarżącego w sprawie nie doszło do naruszenia art. 374 § 1 i § 1 a k.p.k. oraz art. 390 § 1 k.p.k., o czym w treści uzasadnienia w sposób obszerny wypowiedział się Sąd Apelacyjny (str.18-21 uzasadnienia). Zarzut z punktu 5 kasacji okazał się więc bezzasadny bowiem Sąd Najwyższy to stanowisko podziela, bez konieczności jego zbędnego przytaczania.

Podobnie w przypadku zarzutu naruszenia prawa materialnego (punkt 4 kasacji), który jako tożsamo sformułowany był już przedmiotem oceny w toku kontroli instancyjnej (, zaś Sąd Najwyższy nie dostrzega powodu by na etapie postępowania kasacyjnego przytaczać poczynione w tym zakresie przez sąd odwoławczy rozważania.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym. Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[SOP]

[ms]

